

Sesja Rady Powiatu

25 marca 2009 roku odbyła się XXVIII sesja Rady Powiatu, której głównym tematem miało być przeciwdziałanie bezrobociu oraz aktywizacja lokalnego rynku pracy, migracje zarobkowe i ich wpływ na lokalny rynek pracy. Jednak to nie temu tematowi poświęcono najwięcej uwagi. Emocje wywołała stawka żywieniowa w DPS (czyli temat poruszany już na poprzedniej sesji).

Przewodniczący Rady Henryk Bartoszek przedstawił list Rady Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w odniesieniu do informacji o zaniżeniu stawek żywieniowych w tej placówce (publikujemy go obok).

Radny Krzysztof Fabianowski stwierdził, że głęboko popiera publikację tego listu:

- Niech wszyscy mieszkańcy poznają się z głosem Rady Mieszkańców. Ten list w moim odczuciu przypomina wypowiedź, którą bez mała można przypisać do Korei Północnej: „jesteśmy w obozie pracy i chętnie pozostaniemy następne dwadzieścia lat. Podpisała Rada Więźniów”. Muszę z tego wyciągnąć wnioski osobiste i przedyskutować to po powrocie do domu z żoną. Mimo że w moim domu jest nas coraz mniej, koszty rosną. Od trzech lat zaś w DPS mamy tę samą stawkę, czyli cud. Z rachunku ekonomicznego jest niemożliwe, aby utrzymać ten sam poziom. Cieszę się, że mamy do czynienia z cudami gospodarczymi na terenie powiatu strzeleckiego.

Radny Jan Bogusz przypomniał, że dyrektor DPS Stanisław Marek na poprzedniej Komisji Budżetu mówił o różnicy w budżecie DPS między styczniem 2008 i 2009 i przytoczył jego słowa: „brakuje nam 335.981 zł. Złożyliśmy oczywiście pismo do Zarządu z prośbą o ponowne przeanalizowanie planu budżetu z uwagi na to, że przy takich pieniądzach i dokonanych zastrzeżeniach oszczędności wewnątrz DPS-u, i tak braknie nam środków. Chciałem tutaj zaszybać, że stawka dzienna, która w ubiegłym roku wynosiła 6,69 zł w tym roku wynosi 5,08 zł. Jest to ogromne zaciśnięcie pasa”.

Radny Bogusz stwierdził, że bazując na tej wypowiedzi zwrócił się z prośbą do Starosty z zapytaniem o powody obniżenia dziennej stawki żywieniowej dla podopiecznych DPS, przy jednoczesnym wzroście cen zakupu produktów żywnościowych. Jak to jest porównywalne w 2008 roku?

- Na potwierdzenie moich sygnałów - mówił dalej - które wcześniej otrzymałem, że nie jest tak kolorowo w DPS, prosiłem o wspólne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Budżetu oraz Komisji Edukacji w Szymiszowie. Przedmiotem miało być także badanie stosunków między ludźmi panujących w DPS. Owszem było spotkanie wyjazdowe, ale żenujące. Zaprowadzono nas do DPS w Strzelcach Opolskich. Usiedliśmy w okresie przedświątecznym na pięknej sali, bogato przystrojonej, a podopieczni czekali, kiedy wyjdziemy, bo akurat jest to sala TV. Do DPS w Szymiszowie nas nie dopuszczono. Parę dni temu w ogólnopolskim czasopiśmie ukazał się artykuł „Horror w domach starców” opisujący DPS w Krakowie, gdzie stawka żywieniowa wynosi 8 zł. Przygotuję pisemne wystąpienie, gdyż chcę wiedzieć, kto w końcu wprowadza kogo w błąd. Również zamierzam skierować tę sprawę wyżej, żeby niezależne organy to wyjaśniły. Jestem daleki od wywoływania niepotrzebnej awantury, jątżenia. Jestem pełen podziwu dla pracy dyrektora i szczególnie tych pań, które za tak niską stawkę 5,08 zł potrafią przygotować tak smaczne posiłki, tak wystarczające, gdzie według opinii które dotarły do mnie, że jest tak wspaniale. Życzę wszystkim radnym, żeby tam się kiedyś znaleźli.

Wicestarosta Waldemar Gaida - Radny otrzymał informację od starosty. Dyrektor informował Pana o tzw. „stawce początkowej”, a trzeba patrzeć na „stawkę roczną”, która w strukturze zamknięcia roku różni się od skali początkowej. Myślę że Pan jako radny i mieszkaniec powiatu bywa w tych domach. Ja też bywam i z tytułu obowiązków służbowych, jak i prywatnie jako radny, rozmawiam z mieszkańcami. A mieszkańcy różnie postrzegają swoją zbiorowość. My ciągle zapominamy, że ci ludzie traktują te swoje DPS-

wie jako dom i często jest tak, że fatalnie odbierają to, że źle się mówi o „ich domu”. Nikt nie mówi, że w DPS w Strzelcach jest kolorowo, najlepiej i lepiej być nie może. Wręcz przeciwnie. Inwestycje związane ze standaryzacją, programy naprawcze, standaryzacja personelu, usamodzielnienia pielęgniarek służą temu, aby sprostać. Nie każdemu wymaganiu można poddać, ale mówienie, że ludzie są „głodni, muszą dokupywać żywności, że stawka nie wystarcza na nie”, to przesada. Pamiętajmy zawsze, kiedy wyrażamy opinie, że ci ludzie są podwójnie wrażliwi i że my ciągle mówimy o „ich domu”. Stawka jest niska, ale proszę sprawdzić w uniwersyteckiej stołówce, ile kosztuje wkład, za który student płaci? Proszę zwrócić uwagę, za ile w stołówce DPS można wykupić stawkę obiadową? Proszę to porównać do ilości mieszkańców w całym DPS. Wszyscy doskonale wiemy, że stawka w żywieniu zbiorowym będzie zawsze znacząco niższa. Będziemy braли pod uwagę także w strukturze budowy budżetu na rok 2010, kiedy zakończymy standaryzację, kiedy skończą się wydatki majątkowe, to będziemy mogli wtedy pomyśleć o jakości życia, ale uważam, że niewłaściwe jest mówienie o stawce 5,08 zł.

Dyrektor DPS Stanisław Marek - Smutno, że musimy mówić o sytuacji, która nie ma miejsca, jeśli chodzi o naszych mieszkańców. Tak, była Komisja Budżetu, nie wypieram się tego, co powiedziałem, ale ja mówiłem o planie. To jest plan finansowy stawki żywieniowej. W styczniu ta stawka wynosiła 6,51 zł zaś w lutym 7,05. Stawka rośnie i chcielibyśmy, aby na koniec roku osiągnęła 7,50. Mam nadzieję, że nam się to uda. My nie chcemy walczyć, ale współpracować. Nie było dnia, aby Zarząd dopuścił do braku czegokolwiek dla mieszkańców. Wręcz przeciwnie. Jeśli czegoś potrzeba, piszemy wniosek do Zarządu Powiatu, który jest analizowany, przekonujemy, że to jest celowe i sensowne. Środki uzyskujemy. Chcemy współpracować, gdyż to mieszkańcy są najważniejsi; proszę o to w imieniu mieszkańców, pracowników, swoim własnym i dziękuję za dotychczasową współpracę.

Radny Jan Cieślak - Nigdy nie wolno wyciągać wniosków o jakości funkcjonowania czegokolwiek w oparciu o pojedyncze opinie. Jest to nieuczciwe i niesprawiedliwe. Jeżeli będziemy się kierowali filozofią jakości, jak określać jakość funkcjonowania instytucji, to bierze się pod uwagę klienta zbiorowego instytucji, a nie pojedyncze głosy. Jeżeli ponad 50% mieszkańców domu jest zadowolonych z żywienia, to trzeba być zadowolonym. Jeżeli będzie 80% - to „podskoczyć do góry”, ale głosy pojedyncze zawsze będą różne. Kiedyś, wiele lat temu, byliśmy w domu seniora-nauczyciela pod Bielskiem. Rano jedliśmy śniadanie obok pensjonariuszy tego domu. Usłyszałem taką rozmowę dwóch pań:

- Widzisz jaka ta kawa jest gorąca. Co oni robią?
- Widzisz jaką mi podali. Zupelni zimą!

Jeśli ktoś pojedynczy narzeka, to trzeba brać to pod uwagę, ale jeżeli chcemy rozpoznać rzeczywistą sytuację, to postronnie osoby powinny przeprowadzić sondaż na wszystkich mieszkańcach. Proponuję, aby tak do sprawy podejść. Podobają mi się stwierdzenia wicestarosty, że mieszkańcy mówią o „naszym domu” i wiele osób będzie niezadowolonych z tego, że mówi się źle o ich domu. W takim DPS są ludzie, którzy mieli kiedyś o wiele lepiej i tacy, którzy żyli w biedzie, nędzy i ten dom jest dla nich „rarytasem”. Oni są zadowoleni. Odbyliśmy posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Edukacji. Naszym celem nie było rozpoznanie stosunków międzyludzkich tam panujących. Podczas posiedzenia jest to niemożliwe. Trzeba zbadać to niezależnie. Wtedy można wyciągać obiektywne wnioski. Byliśmy tam w obecności przewodniczącego Rady Mieszkańców, dyrektora DPS, pensjonariuszy i oni wyrażali się o tym pozytywnie. Z góry przyjeźliśmy jednak, że jest to spotkanie kurtuazyjne.

Radny Fabianowski - Podzielał pogląd wicestarosty, że jeżeli chodzi o podnoszenie standardu materialnego, to robi się bardzo dużo, więc ukłon w stronę Zarządu za starania w popra-

wie jakości życia w DPS. Jest kwestią wrażliwości, kwestią ludzkiego patrzenia i wrażliwości rodzącej się z faktu wysokości stawki. Jeżeli socjalny obiad w stołówce kosztuje około 5 zł, to mam prawo mieć wątpliwości. Warto więc się temu przyjrzeć. Dobrze, że mamy zamiar podnieść stawkę żywieniową, ale mówimy o tym, jaka jest dziś.

Wicestarosta W. Gaida - Kontrola zewnętrzna w DPS została przeprowadzona przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego po ukazaniu się w prasie artykułów. Wyniki pokazały, że jest dobrze. Tym bardziej nie można mówić, że jest tak bardzo źle. Nikt nie mówi również, że nie może być lepiej.

Radny Bogusz - Moje wystąpienie wynika z troski o ludzi. Jestem mieszkańcem Szymiszowa i na co dzień widzę, jak sytuacja tam wygląda. Proszę również wskazać, w którym miejscu ja się źle wyrażam o DPS? Zadałem pytanie: jakie były przyczyny obniżenia dziennej stawki żywieniowej dla podopiecznych DPS? Od pewnego czasu notujemy wzrost zainteresowania zakupami żywności - taka jest prawda. Czy nie zachodzi potrzeba rozważenia ponownie sposobu żywienia? Jak można mówić o trzech posiłkach dla ludzi 80-letnich? Do odpowiedzi starosty (publikujemy ją obok) oczywiście się ustosunkuję. Zwrócę się z prośbą o informację w sprawie stawki żywieniowej, ile wykorzystano środków żywnościowych itd.

Natomiast zwracając się do radnego Cieślaka, przewodniczącego Komisji Edukacji stwierdził, że opracowując jej plan pracy uwzględniono założenie, że to posiedzenie miało mieć miejsce w Szymiszowie. Jednym z tematów miały być stosunki międzyludzkie panujące w DPS. Moje pytanie dlaczego byliśmy w Strzelcach? Odpowiedzi były różne: bo taka chyba była potrzeba, albo nikt nie chciał pokazać Szymiszowa.

Wicestarosta Gaida - Proszę zwrócić uwagę, że ten problem mógł być zgłoszony na etapie tworzenia budżetu. Rada mogła zapytać Zarząd, jaka jest stawka i dlaczego tak niska. Można się było zwrócić formalnie o zwiększenie. Trudno przy jednoczesnym obniżeniu wartości dotacji z budżetu wojewody wszystkie sznurki zlapać w jednym roku. Doskonale wiemy, jakie pieniądze z budżetu powiatu są zaangażowane w DPS. Nie mówmy o stawkach głodowych, a niewysokich, jednak spełniających wymogi standaryzacyjne, także w dietetyce posiłku.

Radny Hubert Barton - Tak jak kolega Bogusz jestem mieszkańcem miejscowości, gdzie funkcjonuje DPS. Jestem normalnym mieszkańcem Leśnicy i jeśli by było coś takiego, o czym Pan wspominał, powinno to być rozpatrywane nie przez prasę, ale w innej formie. Na pewno by do mnie dotarło, że pensjonariusze głodują czy też kuchnia nie ma za co gotować. Po tych wydarzeniach i artykułach, musiałem uspokajać, że ludzie nie głodują i choćbyśmy obecnie tym ludziom dawali trzy razy dziennie kawior, to niczego to nie odwróci. Jeszcze teraz mam telefonny z pytaniem, czy się polepszyło, czy jest lepiej. Odpowiadam, że nie było nigdy tak źle, by ktoś głodował. To są fakty. Proszę pamiętać, że na dobrą opinię pracuje się długo, a jednym nieprzesłanym artykułem niszczyliśmy w jednym momencie dobrą opinię. Z jednym się zgodzę, że mieszkańcy DPS robią zakupy, ale nie raz po tych zakupach jest tylko kłopot, bo tracą wtedy „energię” i są słabi. Są z tym problemy. Odnosi się to do części pensjonariuszy. Nie można uogólniać i wykorzystywać pewnych sytuacji.

J. Bogusz - Ja artykułu nie pisałem, ale muszę powiedzieć, że cuda się zdarzają. Na pytanie dziennikarza w Szymiszowie czy jedzenia jest pod dostatkiem osoba, która nie mówi, powiedziała „tak”. Wszystkiego można się spodziewać.

Starosta Swaczyna - Nie wtrącał się na posiedzeniach naszej Rady atmosfery z Sejmu. Nie zajmujemy się tematem, którego nie ma. Trzeba być odpowiedzialnym za słowo.

W dalszej części obrad radni podjęli uchwały w sprawie:

* zmiany uchwały Nr XXV/234/08 Rady Powiatu Strzeleckiego z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia tematyki i terminów sesji Rady Powiatu Strzeleckiego na rok 2009. Uchwała

przesuwa na kwiecień ocenę funkcjonowania Warsztatów Terapii Zajęciowej w Zawadzkiem;

* zasad nadawania tytułu „Honorowy Obywatel Powiatu Strzeleckiego (szczegóły obok);

* zasad nadawania tytułu „Zasłużony dla Powiatu Strzeleckiego” (szczegóły obok);

Radni odrzucili propozycje, aby tytuł nadawać również pośmiertnie, jak i nie nadawać go osobom, które pracowały lub pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, natomiast zaakceptowali poprawkę, że tytułu „Zasłużony” nie nadaje się radnym Rady Powiatu Strzeleckiego oraz członkom Zarządu Powiatu Strzeleckiego w trakcie pełnienia funkcji.

* zaopiniowania planu finansowego i inwestycyjnego na rok 2009 Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - Zespołu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Strzelcach Opolskich. Przewodniczący Komisji Budżetu Franciszek Łupak stwierdził, że plan finansowy ZOZ to prawie 31 mln zł. Osiągnięcie standardów wiąże się z dużymi wydatkami inwestycyjnymi, aby to „nasze dobro powiatowe” utrzymać. Ciągłe jest wątpliwość co do formy własności tej naszej placówki leczniczej. Na razie jednostka nie przynosi ona strat, ale niewielki zysk. Myślę, że ZOZ w tym stanie się utrzyma, ale środków jest ciągle za mało - podsumował;

* zmiany budżetu i zmian w budżecie Powiatu Strzeleckiego na rok 2009;

* wykonywania niektórych zadań z zakresu administracji rządowej dotyczą-

cych przygotowania i przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej, która od tego roku zastępuje pobór do wojska. Kwalifikacja zostanie na terenie powiatu strzeleckiego przeprowadzona od 15 kwietnia do 29 maja 2009 r. i obejmie mężczyzn urodzonych w 1990 roku i starszych (pisaaliśmy o tym szerzej w poprzednim numerze).

W sprawach bieżących radny Krzysztof Fabianowski zwrócił się o przedstawienie przez Starostę informacji o zakresie działania Starostwa Powiatowego w zakresie budowy „otaczarni” przy ul. 1 Maja.

Wicestarosta Waldemar Gaida poinformował radnych, że w ramach programu Orlik 2012 powstanie kolejne boisko w Zawadzkiem - przy Liceum Ogólnokształcącym. Nawiązał również do grudniowej sesji, na której radni dyskutowali o potrzebach remontowych LO, stwierdzając, że przedstawił propozycje, które w strukturze wartościowej nie zmieniają budżetu, a jednocześnie dają możliwość wyremontowania całego obiektu szkoły, łącznie z dachem przy wykorzystaniu środków europejskich w roku 2010.

Następna sesja Rady Powiatu odbędzie się 29 kwietnia 2009 roku o godz. 13.00, a jej tematami będzie ocena realizacji budżetu za 2008 rok oraz zapoznanie się z informacją Komendanta Powiatowego Policji o stanie bezpieczeństwa w powiecie ze szczególnym uwzględnieniem zadań wynikających z realizacji „Powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego”

Rada Mieszkańców do Rady Powiatu

Strzelce Opolskie, 06.03.2009

Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Bartoszek

Do Rady Powiatu

Szanowni Państwo, jako mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich z filią w Szymiszowie i z filią w Leśnicy chcemy odnieść się do ostatnich artykułów, które ukazały się w NTO i Strzelcu Opolskim.

Jesteśmy zdumieni, że w prasie ukazują się artykuły w których jest mowa o tym, że jesteśmy niedożywieni i dokupujemy produkty żywnościowe, ustawiając się w długich kolejkach i robiąc to na „kreskę”. Owszem, robimy zakupy w sklepie, dokupując sobie tak zwane „zachciwanki”.

Chcemy również zwrócić uwagę na fakt, że Dyrekcja Domu stwarza nam warunki do samodzielnego przygotowania posiłków, z czego chętnie korzystamy. Piecemy placki ziemniaczane, frytki, pierniki itp., robimy to dla przyjemności, poczucia, że coś jeszcze potrafimy i dlatego, że jak wszyscy ludzie mamy własne potrzeby. Właśnie dlatego z rent i emerytur pobiera się za pobyt w domach pomocy społecznej 70%, pozostawiając 30 % na drobne wydatki według własnego uznania.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób interesujących się naszym domem, aby informacje ukazujące się w prasie były rzetelnie sprawdzane i dopiero ogłaszane publicznie. Prosimy również wszystkich Radnych Powiatowych, którzy niepokoją się o nasz los i chcą nam pomóc, aby nasz Dom traktowali jako nasze miejsce rodzinne, które darzymy wielkim szacunkiem.

Przewodniczący
Rady Mieszkańców
DPS Strzelce Op.
J. Paciorek

Przewodniczący
Rady Mieszkańców
Filia Leśnica
J. Gusarow

Przewodniczący
Rady Mieszkańców
Filia Szymiszów
F. Gluck

Odpowiedź radnemu Janowi Boguszowi

Strzelce Opolskie, 20.03.2009r.

**Sz.P. Jan Bogusz
Radny Powiatu Strzeleckiego**

W odniesieniu do Pana pisma z dnia 26.02.2009 r. w sprawie obniżenia stawki żywieniowej dla podopiecznych DPS w Strzelcach Opolskich wyjaśniam, iż w styczniu bieżącego roku planowana stawka żywieniowa wynosiła 5,08 zł (planowana stawka żywieniowa w budżecie wydatków jednostki obejmuje jedynie planowane wydatki na zakup żywności i nie jest ona adekwatna do faktycznej stawki żywieniowej obejmującej między innymi zapasy magazynowe wydane do zużycia), natomiast stawka żywieniowa faktycznie zrealizowana wynosiła 6,51 zł tj. o 1,43 zł więcej (28,15%) niż zakładano. Kwota ta w stosunku do tożsamego miesiąca roku ubiegłego wzrosła o 1,15 zł tj. o 21,5%. W lutym br. stawka żywieniowa faktycznie zrealizowana wynosiła 7,05 zł czyli o 1,97 zł (38,8%) więcej względem m-ca stycznia 2009 r. Średnia stawka żywieniowa za 2 pierwsze miesiące 2009 r. wyniosła zatem 6,78 zł.

Dyrekcja Domu planuje sukcesywne podnoszenie stawki żywieniowej od kwoty 6,51 zł w m-cu styczniu do 7,50 zł w m-cu grudniu. Wpływ na kształtowanie się kosztów zakupu żywności mają nie tylko środki finansowe zabezpieczone w planie wydatków budżetowych Domu, lecz także zapasy żywności zgromadzone w roku ubiegłym. Dom stara się w pełni zaspokajać wszystkie potrzeby mieszkańców, nie jest jednak w stanie zaspokoić wszystkich ich gustów smakowych. Mieszkańcy posiadają własne środki finansowe i wydają je według swego uznania kupując między innymi produkty spożywcze.

W załączeniu przekazuję wypowiedzi mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich z filią w Szymiszowie i filią w Leśnicy odnoszące się do omawianej sprawy.

Z poważaniem
Starosta Strzelecki **Józef Swaczyna**